

AMELIA DUNIN (1928–2021) PIERWSZA DAMA WŚRÓD PRZEWODNICZEK PO KRAKOWIE

Trzynastego marca 2021 roku odeszła Pani Amelia z Dąmbskich Duninowa, urodzona w 1928 roku w Poznaniu, członkini naszego Towarzystwa, nestorka krakowskich przewodników miejskich, pracująca nieprzerwanie przez 71 lat.

W pierwszych latach powojennych zetknęła się z działalnością odczytową Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa prowadzoną wówczas, z braku własnej siedziby, w pomieszczeniach Muzeum Przemysłu Artystycznego przy ulicy Smoleńsk, gdzie dawniej mieściły się Warsztaty Krakowskie (dziś: m.in. biblioteka Akademii Sztuk Pięknych). Całe swoje życie poświęciła przewodnictwu turystycznemu. Roczny kurs uprawniający do oprowadzania turystów po Krakowie ukończyła w 1950 roku. Podczas zajęć miała okazję słuchać wykładów Tadeusza Dobrowolskiego i Karola Estreichera (opromienionego wtedy sławą odzyskania z rąk Niemców bezcennych krakowskich zabytków ruchomych kultury materialnej, późniejszego wieloletniego prezesa Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych i dyrektora Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego). Oprowadzała – i czyniła to do ostatnich chwil – turystów polskich i francuskojęzycznych. Warto dodać, że znajomość języków obcych pozwalała wielu przedstawicielom środowiska ziemiańskiego, z dnia na dzień pozbawionych środków do życia, na pracę w instytucjach państwowych, samorządowych i spółdzielczych utrzymujących kontakty z zagranicą – na przykład w spółdzielni „Cepelia”.

Amelia Dunin była erudytką o ogromnej i stale poszerzanej wiedzy z zakresu historii i sztuki Krakowa, powszechnej historii Polski i Europy, osobą o wielkim uroku osobistym, pogodzie ducha, kulturze i umiejętności zaciekawienia swoją opowieścią. W roku 2020 została laureatką Nagrody im. Klemensa Bąkowskiego, przyznawanej przez Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa za zasługi w pracy naukowej i działania na rzecz Krakowa. Obdarzona niezwykłą pamięcią, była też skarbnicą



Fot. Konrad Mysłik

nieprzebraną anegdot o naszym mieście oraz krakowskim środowisku ziemiańskim i mieszczańskim.

Jej głęboki patriotyzm kształtował wiedzę o ojczyźnie u wielu pokoleń Polaków, także w czasach, gdy polska historia była zakłamywana. Urodziła się i wychowała w rodzinie ziemiańskiej, w wielopokoleniowej tradycji polskiej szlachty. Historia rodziny jej ojca, Adolfa Dąmbkiego z Dąbia h. Godziemba, wywodzi się z piętnastowiecznego rycerstwa wielkopolskiego, podobnie jak historia Żychlińskich h. Szeliga, czyli rodziny matki Amelii, Antoniny Marii Żychlińskiej. Spośród właścicieli majątków w północnej Małopolsce (w powiecie miechowskim), gdzie dorastała, szczególnie pogodnie wspominała kontakty z rodziną państwa Deskurów z Sancygniowa.

Dzięki znakomitemu przygotowaniu i doświadczeniu ojca w rolnictwie i hodowli (ukończył w cza-

sach austriackich renomowaną szkołę rolniczą w Nowym Jiczynie i praktykował w majątkach na Wołyniu) oraz dobrej konspiracji rodzinie udało się przetrwać wojnę i okupację niemiecką. Mimo że Adolf Dąbski zaangażowany był, w strukturach tworzonej przez ziemian organizacji Tarcza-Uprawa, w działalność Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej.

Kilkunastoletnia Amelia najpierw przygotowywana była przez domowych nauczycieli do nauki szkolnej, później – także podczas okupacji – uczęszczała do szkoły z internatem prowadzonej przez siostry urszulanki przy ulicy Starowiśniej 9 w Krakowie. Jednocześnie uczestniczyła w tajnym nauczaniu, ponieważ niemiecki program edukacji przewidywał okrojenie kształcenia młodych Polek i Polaków do niezbędnego minimum. W 1945 roku, natychmiast po wkroczeniu Sowieców, wszystkie podstawy spokoju domowego zniknęły, ojciec zaś, dotąd zarządzający rodzinnym majątkiem, został uprowadzony przez NKWD i osadzony w krakowskim areszcie przy ulicy Montelupich, a stamtąd bez sądu wywieziony do łagru w głębi Rosji. Pod jego nieobecność rodzina najpierw ukryła się w obawie przed aresztowaniem, a wkrótce stała się ofiarą tzw. dekretu o reformie rolnej, który urzędowo wygnał Amelię wraz z matką i siostrą nie tylko z rodzinnego majątku w Kalinie Wielkiej k. Miechowa, ale także poza granice powiatu, w którym majątek był położony. Z dnia na dzień zburzono fundament dotychczasowej egzystencji rodziny, co było efektem przemysłanej polityki wyniszczania przez ówczesne władze polskiej tradycji szlacheckiej – duchowej i materialnej, w tym i kultury rolnej.

W Krakowie, dokąd trafiła rodzina, Pani Amelia utrzymywała się i wspomagała osamotnioną matkę, pracując między innymi jako opiekunka dzieci i kelnerka w cukierni. Dzięki dyskretnej pomocy kardynała Stefana Sapiehy, biskupa krakowskiego, przepędzona z domu rodzina zdobyła lokum w kamienicy przy ulicy Kanoniczej 9, z codziennym widokiem na plac Marii Magdaleny, kościoły św. Piotra i Pawła oraz św. Andrzeja.

Po wojnie pochodzenie ziemiańskie uniemożliwiło Pani Amelii wymarzone studia z historii sztuki. Zakaz wstępu na wiele kierunków dla przedstawicieli dawnego ziemianstwa i utrudnianie kariery,

a nawet pracy naukowej były powszechną praktyką nowych władz Polski. Systemowe utrudnianie życia obejmowało także stosowane przez Urząd Bezpieczeństwa częste groźby wysiedlenia z większych ośrodków na głęboką prowincję. Dopiero pracując zawodowo, Pani Amelia ukończyła zaocznie Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Krakowie (poprzednio Akademia Handlowa, dzisiejszy Uniwersytet Ekonomiczny).

Wspólnie z przyszłym mężem Józefem Duninem Pani Amelia uczestniczyła w tworzeniu od podstaw świata powojennego przewodnictwa po Krakowie. Od początku swej działalności pracowała w Kole Przewodników Miejskich PTTK, między innymi jako jego wieloletnia prezes (od 1975), a od roku 1989 służyła także radą i doświadczeniem Stowarzyszeniu Przewodników Turystycznych w Krakowie.

Zalety, którymi się legitymowała, sprawiały, że była powszechnie lubiana i ceniona w środowisku przewodnickim. Obdarzona też była niezwykle zdolnościami koncyliacyjnymi i organizacyjnymi. Legendą stało się jej każdorazowe przygotowanie z zakresu historii sztuki miejscowej w każdym z krajów, do którego udało się wyjechać krakowskim przewodnikom na edukacyjne wyprawy.

Od 1990 roku była członkinią zarządu Oddziału Krakowskiego Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego. Opracowała i zredagowała wspomnienia swojego męża, Józefa Dunina ze Skrzynna – przedwojennego oficera i oficera w wojsku polskim we Francji, adiutanta gen. Władysława Sikorskiego – i doprowadziła do ich wydania. Wiele czasu poświęcała osobom potrzebującym, nierzadko pomagając im osobiście. Współpracowała w tym dziele – to jest w opiece nad ubogimi i chorymi – z Hanną Chrzanoską (1902–1973), późniejszą błogosławioną.

W 2016 roku Amelia Dunin została odznaczona Złotą Odznaką Honorową Województwa Małopolskiego – Krzyżem Małopolski za zasługi dla rozwoju turystyki. Dwa lata później IPN przyznał jej tytuł Świadka Historii. Wolą i dyspozycją Pani Amelii było, by wszystkie dokumenty rodzinne zostały po jej śmierci przekazane w depozyt do Archiwum Ziemiańskiego, tworzonego w Krakowie przy Fundacji im. Zofii i Jana Włodków.

Konrad Myślik